

Sygn. akt I C 846/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Stelska

Protokolant: Dorota Twardowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 grudnia 2013 roku w Lublinie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa- Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w L. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. nie obciąża powoda M. Z. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego Skarbu Państwa;

III. nieuiszczone koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 846/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 października 2012r. (data złożenia pisma w administracji Zakładu Karnego we W.) wniesionym przeciwko Skarbowi Państwa – Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w L., powód M. Z. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 100.000zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w Areszcie Śledczym w L. przebywał w okresie od 30.05.2005r. do 15.06.2005r., od 15.07.2005r. do 21.12.2005r. oraz od 20.01.2006r. do 20.04.2006r. Warunki w jakich przebywał odbiegały od standardów wynikających z zasad związanych z zapewnieniem odpowiednich warunków dla osób osadzonych w areszcie śledczym. Przebywał bowiem w celach z nadmierną liczbą osadzonych, przez co znacznie przekroczone zostały dopuszczalne normy przewidujące co najmniej 3m², wywołując nadmierne zagęszczenie ludzi. W takich warunkach niemożliwym było przebywanie bez poczucia dodatkowej dolegliwości stanowiącej naruszenie podstawowych obowiązków Aresztu Śledczego w L., jakim jest zapewnienie odpowiedniej wielkości pomieszczenia. Ponadto poważną dolegliwość dla powoda stwarzało umieszczenie w niektórych celach muszli klozetowej w tym samym pomieszczeniu co zlew. Powód nie miał też zapewnionej przez pozwanego intymności, ponieważ podczas korzystania z łaźni nie było oddzielnych kabin, w związku z czym zmuszony był korzystać z łaźni w obecności innych osób w sposób niekomfortowy i krępujący. Rozmowy telefoniczne powoda były kontrolowane przez funkcjonariuszy służby więziennej. Podobnie cenzurowana była korespondencja powoda. Okoliczności te były zdaniem powoda przejawem poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osoby pozbawionej wolności, przez co uzasadniają żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego skazanego. Wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego Państwa

prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego, a mianowicie art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19.12.1996r. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Oznacza to obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo intymności nie doznają uszczerbku. Odpowiednikiem powyższych norm prawa międzynarodowego jest art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji RP wprowadzające wskazane zasady na grunt prawa polskiego. Odbywanie kary w warunkach, w jakich przebywał powód, nie było możliwe bez poczucia dodatkowej dolegliwości w postaci cierpienia psychicznego, poczucia strachu, udręczenia. Sytuacja taka była przejawem niehumanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności (pozew z uzasadnieniem k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 marca 2013r. (data stempla pocztowego) pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w L. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda związanych z osadzeniem w Areszcie Śledczym w L.. Pozwany wskazał, że od początku osadzenia w Areszcie Śledczym w L., M. Z. był przekonany o naruszeniu jego dóbr osobistych i posiadał wiedzę co do podmiotów, które ponoszą za to odpowiedzialność. Świadomość pokrzywdzonego należy oceniać na podstawie obiektywnych kryteriów. Pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 24 października 2012r., w związku z tym nie ma wątpliwości, że nastąpiło przedawnienie roszczeń objętych pozewem w całości. Odnosząc się do zarzutu powoda dotyczącego przeludnionych cel, pozwany podniósł, że przeludnienie, jeżeli występowało, nie miało charakteru bezprawnego, gdyż o fakcie jego zaistnienia był każdorazowo informowany sędzia penitencjarny. Każdorazowo też Dyrektor Aresztu Śledczego w L. wydawał zarządzenia w sprawie umieszczenia osadzonych w warunkach, w których powierzchnia mieszkalna wynosi mniej niż 3m²/osobę, do czego uprawniał go art. 248 § 1 k.k.w., który wprawdzie utracił swoją moc, ale dopiero z dniem 6 grudnia 2009r. Pozwany zaprzeczył wszelkim zarzutom powoda dotyczącym warunków bytowych panujących w Areszcie Śledczym w L.. Wszystkie cele mieszkalne, w których przebywał powód, dysponowały oddzielnym kącikiem sanitarnym zapewniającym nieskrepowane korzystanie z niego. Zupełnie bezpodstawny jest, zdaniem pozwanego, zarzut niezapewnienia dostępu do ciepłej wody w pomieszczeniach mieszkalnych. W świetle obowiązujących przepisów, jednostki penitencjarne nie mają obowiązku zapewnienia dostępu do ciepłej wody w celach, natomiast regulaminowe kąpiele winny odbywać się przynajmniej raz w tygodniu. Pozwany zaprzeczył też, aby korespondencja i rozmowy telefoniczne powoda były cenzurowane. Wskazał, że powód nie udowodnił żadnych konkretnych faktów, na które powołuje się i z którymi prawo cywilne wiązałoby jakąkolwiek odpowiedzialność Skarbu Państwa w postaci zadośćuczynienia (odpowiedź na pozew z uzasadnieniem k.23-28).

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

ustalenia faktyczne:

Powód przebywał w Areszcie Śledczym w L. w okresie od 30.05.2006r. do 15.06.2005r, od 15.07.2005r. do 21.12.2005r. i od 20.01.2006r. do 20.04.2006r. W pierwszym z wymienionych okresów, tj. od dnia 30.05.2005r. do 15.06.2005r., osadzony był w celi nr 10 Oddziału IV Pawilonu IV Aresztu Śledczego w L., od 15 lipca 2005r. do 03.08.2005r. w celi nr 22 Oddziału IV Pawilonu IV, od dnia 03.08.2005r. do 21.12.2005r. w celi nr 16 Oddziału III Pawilonu III, a w okresie od 20.01.2006r. do dnia 20.04.2006r. ponownie osadzony został w celi nr 10 Oddziału IV Pawilonu IV (częściowo zeznania powoda k 91, informacja D. Ewidencji Aresztu Śledczego L. k 32-34).

W okresie osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w L. występowało przeludnienie w celach mieszkalnych, niemniej jednak cela nr 10 na Oddziale IV w Pawilonie IV była celą 6-cio osobową i taka sama była liczba faktycznie osadzonych osób. Cela ma powierzchnię 18,48 m². Powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego w spornym okresie czasu wynosiła zatem ponad 3 m². Podobna sytuacja była w tej samej celi Nr 10 podczas ostatniego pobytu powoda

w Areszcie Śledczym w L., tj. od 20.01.2006r. do 20.04.2006r. Norma powierzchniowa przypadająca na jednego osadzonego nie była w żaden sposób naruszona. Cella nr 22 Oddziału IV w Pawilonie IV była celą 10-cio osobową, ma powierzchnię 32 m². Liczba faktycznie osadzonych osób w okresie pobytu powoda, wynosiła 14 osób, co powodowało, że na jednego osadzonego przypadała powierzchnia 2,28m². W celi nr 22 powód przebywał 19 dni. Cella nr 16 na Oddziale III w Pawilonie III ma powierzchnię 18,07 m². W okresie pobytu powoda była celą 6-cio osobową, liczba faktycznie osadzonych wynosiła 8 osób, a powierzchnia mieszkalna przypadająca na jednego osadzonego 2,25 m². W celi nr 16 powód przebywał do dnia 21.12.2005r. tj. przez okres ponad 4,5 miesiąca. W przypadku przeludnienia cel mieszkalnych, Dyrektor Aresztu Śledczego wydawał zarządzenia dotyczące umieszczenia osadzonych w warunkach, w których powierzchnia mieszkalna wynosi mniej niż 3m² na jednego osadzonego. O przeludnieniu i wydawanych zarządzeniach informowany był sędzia penitencjarny (zarządzenie wewnętrzne nr (...)z dnia 15.12.2004r. – 35-37, zarządzenie nr (...)z dnia 16 czerwca 2005r. k 38-40 i zarządzenie nr (...) z dnia 13 grudnia 2005r. k 41-43, pisma kierowane do sędziego penitencjarnego k 44-46, częściowo zeznania powoda M. Z.k 91, częściowo zeznania świadka S. D.k. 135v).

Wszystkie wieloosobowe cele mieszkalne w Areszcie Śledczym w L. posiadały w pełni zabudowany kącik sanitarny ścianami wykonanymi z cegły lub belitu. W skład kącika sanitarnego wchodziły: miska ustępowa, automat płuczący, umywalka, bateria umywalkowa. Osadzeni korzystali z ciepłej kąpieli, zgodnie z Regulaminem organizacyjno-porządkowym wykonywania kary pozbawienia wolności, raz w tygodniu. Jedno stanowisko przypada na jednego osadzonego. Stanowiska prysznicowe nie są przedzielone przesłonami lub kabinami prysznicowymi. Korespondencja prywatna powoda w okresie jego osadzenia w Areszcie Śledczym w L. nie była cenzurowana, a rozmowy telefoniczne powoda nie podlegały kontroli administracji (notatka służbowa k 47, notatka służbowa k 48).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody.

Dowody z dokumentów Sąd obdarzył wiarą, ponieważ nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

Na wiarę zasługiwały zeznania powoda M. Z.(k. 91), w zakresie, w jakim Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Powód zeznał, że w Areszcie Śledczym W L.występowało przeludnienie w celach mieszkalnych w okresie osadzenia go w tej jednostce penitencjarnej, co jest okolicznością obiektywną i przyznaną przez pozwanego. Zeznania powoda dotyczące numeracji cel i okresów pobytu w nich pozostają jednakże w sprzeczności z informacją udzieloną przez Dział Ewidencji Aresztu Śledczego w L., stąd pierwszeństwo należało dać dowodowi z tej informacji opartej na analizie dokumentów rozmieszczenia osadzonych. Powód przebywając od wielu lat w różnych jednostkach penitencjarnych, mógł niektóre fakty dotyczące jego osadzenia w Areszcie Śledczym w L.zapomnieć, co jest zrozumiałe, ale Sąd ustalając stan faktyczny obowiązany jest fakty stanowiące podstawę tego stanu faktycznego zweryfikować. Zeznania powoda nie są też przekonujące w zakresie w jakim podał, że przez 3 miesiące spał na podłodze w celi nr 10. Jak wynika z ustalonego wyżej stanu faktycznego, cela nr 10 była celą 6-cio osobową i spornym okresie czasu nie było w niej osadzonych więcej niż 6 osób, norma powierzchniowa była zachowana. Nie sposób zatem zgodzić się z powodem, że w celi, w której nie występowało przeludnienie, zmuszony był spać na materacu. Co istotne, o spaniu na materacu powód nie wspominał w treści pozwu. Jego zeznania złożone w toku niniejszego postępowania należy zatem potraktować jako zamiar stworzenia korzystnej dla niego sytuacji procesowej, usprawiedliwiającej żądanie zadośćuczynienia. Wprawdzie fakt spania przez powoda na materacu podniósł w swoich zeznaniach świadek S. D., ale ten fakt odniósł do celi nr 24, w której powód faktycznie nie przebywał. Przypomnieć należy w tym miejscu ponownie, że spanie na materacu powód zarzucił pozwanemu, ale odnośnie umieszczenia go w celi nr 10. Nie można wreszcie podzielić zeznań powoda jakoby cenzurowana była jego korespondencja prywatna, a rozmowy telefoniczne kontrolowane przez administrację jednostki. Zaprzeczył temu wyraźnie pozwany, a powód na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów.

Z podanych już wcześniej powodów Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka S. D. (k 135v), wyłącznie w zakresie, w jakim świadek ogólnie mówił o istniejącym w Areszcie Śledczym w L. przeludnieniu. Okoliczności tej nie zaprzeczał pozwany, przeciwnie złożył stosowne zarządzenia Dyrektora Aresztu Śledczego w L. oraz informacje kierowane do

sędzięgo penitencjarnego informujące wprost o tym fakcie. Nie sposób jednak zgodzić się ze świadkiem w części jego zeznań odnoszących się do sytuacji samego powoda. Jak wskazano już wyżej zeznania świadka pozostawały w oczywistej sprzeczności z zeznaniami powoda, co uzasadnia twierdzenie, że zarówno powód, jak i sami świadkowie niejednokrotnie dochodzący takich samych co powód roszczeń, zainteresowani są przejawskrawieniem trudnych warunków panujących w jednostkach penitencjarnych w celu uzyskania od Skarbu Państwa określonych świadczeń pieniężnych.

Zeznania świadka P. W. (k.135v) Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego. Pominąć należy również ocenę wiarygodności zeznań tego świadka, skoro osobę powoda ledwie kojarzył, a z całą pewnością nie przypominał sobie, czy z powodem M. Z. osadzony był w jednej celi w Areszcie Śledczym w L.. Nie pamiętał również w jakim okresie czasu sam przebywał w Areszcie Śledczym w L., a zatem jego zeznania nie mają dla rozstrzygnięcia obecnej sprawy istotnego znaczenia.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. G., który kilkakrotnie nie stawiał się celem złożenia zeznań, a nawet nie odbierał korespondencji sądowej. Nie wiadomo też, czy świadek aktualnie przebywa na wolności, czy osadzony został w jednostce penitencjarnej i której. Przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka było zatem niemożliwe, lub co najmniej znacznie utrudnione.

uzasadnienie prawne:

Roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie przez powoda M. Z. nie jest zasadne i w całości podlega oddaleniu.

Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 100.000zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i poszanowania życia prywatnego, m.in. tajemnicy korespondencji.

Podstawę prawną tego żądania stanowi w pierwszej kolejności art. 417 k.c. Zgodnie z tym przepisem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przesłankami tej odpowiedzialności są:

- powstanie szkody przy wykonywaniu władzy publicznej;
- bezprawność działania lub zaniechania;
- adekwatny (normalny) związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdują także przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z treścią art. 24 § 1 i 2 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z kolei z treści art. 448 kc wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 23 k.c., który zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, zalicza do nich w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, tajemnicę korespondencji.

W niniejszej sprawie analizę merytoryczną żądania pozwu, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia należało poprzedzić oceną tego zarzutu.

W tym kontekście należy wskazać, iż zgodnie z przepisem art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z powyższego, biorąc pod uwagę datę wniesienia pozwu tj. 21 października 2012 r. (data złożenia w administracji Zakładu Karnego we W.), jednoznacznie wynika, że roszczenie uległo w całości przedawnieniu. Słusznie wskazuje pozwany, iż o hipotetycznej krzywdzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia M. Z. wiedział już w czasie przebywania w Areszcie Śledczym w L.. W uzasadnieniu swojego wyroku z dnia 25 czerwca 2013r. (I ACa 375/13. LEX nr 1342254), Sąd Apelacyjny w Katowicach podniósł, iż w momencie, gdy ktoś doznaje działań godzących w jego dobra osobiste, typu zdrowie, cześć, godność, np. poprzez umieszczenie w niewłaściwych warunkach, to uzmysławia sobie od razu, że jest źle traktowany, ma świadomość własnej krzywdy, negatywnych przeżyć, odczuć, nawet jeżeli w tym momencie nie wie jeszcze, czy i jakie roszczenia mu przysługują. Na termin przedawnienia roszczenia nie ma wpływu uświadomienie sobie przez osobę uprawnioną w późniejszym czasie, czy uzyskanie przez taką osobę w późniejszym czasie wiedzy, co do faktu przysługiwania określonego roszczenia. Sąd Okręgowy w Lublinie w obecnym składzie w pełni podziela przytoczone wyżej stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Przebywając w warunkach, które powód określił jako niehumanitarne i uwłaczające jego godności, musiał zdawać sobie sprawę z negatywnych odczuć już w chwili gdy ich doznawał. Musiał też od początku mieć świadomość kogo obciąża odpowiedzialnością za swoje negatywne odczucia.

Nie można też w okolicznościach obecnej sprawy uznać podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Sąd Apelacyjny w Katowicach, w uzasadnieniu powołanego już wyżej wyroku podkreślił, że po nowelizacji Kodeksu cywilnego i uchyleniu § 3 art. 117 k.c., dopuszczającego możliwość nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia, nieuwzględnienie tego zarzutu może mieć miejsce tylko w przypadkach wyjątkowych. Wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Chodzi tu głównie o nieporadność osoby, która uchybiła terminowi do wniesienia powództwa we właściwym terminie (por. też wyrok SN z dnia 16 lutego 2006r., IV CK 380/05 Lex nr 179977). Nieporadności w żadnym razie nie można przypisać powodowi, który wnosząc pozew dokonał tego w sposób prawidłowy, prawidłowo uzupełnił również braki formalne wniosku o zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata. Miał też możliwość dowiedzenia się o możliwości dochodzenia roszczenia podczas pobytu w wielu jednostkach penitencjarnych, co ma miejsce co najmniej od 2005r. Wiedza o możliwości dochodzenia roszczeń z racji nienależytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest powszechna wśród więźniów i osób tymczasowo aresztowanych, nie jest zatem możliwe, aby wiedzy na ten temat powód nie uzyskał wcześniej, co umożliwiłoby mu wniesienie pozwu przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. Poza tym istotne jest, że powód spóźnił się ze swoim roszczeniem ponad trzy lat.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Na marginesie już tylko roszczenie powoda M. Z. poddać należy ocenie merytorycznej. W przekonaniu Sądu powód nie wykazał, aby w podanym przez niego okresie pobytu w Areszcie Śledczym w L., jego dobra osobiste zostały naruszone. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. O ile prawdą jest, iż każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne i w tym zakresie istnieje domniemanie bezprawności, o tyle nie można powiedzieć, że powód nie miał żadnych obowiązków dowodzenia faktów. Biorąc pod uwagę treść powołanych powyżej przepisów, powód powinien udowodnić sam akt naruszenia dóbr osobistych, istnienia krzywdy wynikającej z naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powoda oraz związek przyczynowy między krzywdą niemajątkową a działaniem czy zaniechaniem sprawcy krzywdy niemajątkowej.

W niniejszej sprawie M. Z. zgłosił wprawdzie wnioski dowodowe, ale wskazane przez niego dowody nie spełniły swojej roli procesowej, o czym była już mowa wyżej.

Strona pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda wskazując, że w spornym czasie były wprawdzie okresy przeludnienia, ale nie miało to charakteru permanentnego, a jeśli już, to umieszczenie powoda w przeludnionej celi odbyło się na podstawie zarządzenia Dyrektora Aresztu Śledczego w L., wydanego na podstawie obowiązującego wówczas art. 248 § 1 k.k.w. po spełnieniu przesłanek wymienionych w tym przepisie. Nie można w takiej sytuacji mówić o bezprawnym działaniu pozwanego.

Faktem jest, że zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego. Jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w. nie jest działaniem bezprawnym (por. wyrok SN z dnia 2 października 2007r., sygn. akt II CSK 269/07, OSNC-ZD 2008/3/75).

Zgodnie z treścią art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Stosownie do treści art. 248 § 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Przepis ten stanowi wyjątek od ogólnej zasady i powinien być wykładany ściśle. Został zakwestionowany pod kątem jego zgodności z regulacjami konstytucyjnymi przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 26 maja 2008r. (SK 25/07 OTK-A 2008/4/62), jednak odroczone decyzję o utracie jego mocy obowiązującej o 18 miesięcy od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Ogłoszenie nastąpiło w Dzienniku Ustaw z dnia 5 czerwca 2008r. (Dz.U. Nr 96, poz. 620), utrata mocy obowiązującej tego przepisu nastąpiła więc z dniem 5 grudnia 2009r. Do utraty mocy obowiązującej przepis ten mógł być stosowany. Fakt, że w dacie wniesienia pozwu, art. 248 § 1 k.k.w. został już uchylony, nie powoduje, że nie znajduje on zastosowania w obecnej sprawie. Powód swoje roszczenia wywodzi bowiem ze zdarzeń prawnych powstałych przed 6 grudnia 2009 r.

Samo przebywanie w celach, w których powierzchnia na jednego osadzonego wynosiła mniej niż 3 m² nie stanowiłaby w realiach niniejszej sprawy wystarczającej przesłanki do uwzględnienia powództwa. Jakkolwiek warunki odbywania kary pozbawienia wolności mogą w określonych sytuacjach naruszać dobra osobiste osób osadzonych, zwłaszcza prawo do odbywania kary w warunkach godziwych i gwarantujących intymność, to samo przeludnienie celi, w której osoba domagająca się ochrony dóbr osobistych przebywa, nie może stanowić samoistnej podstawy zasądzenia zadośćuczynienia z powodu naruszenia tych dóbr, tym bardziej, że nie miało ono charakteru permanentnego, a zmniejszenie powierzchni mieszkalnej nastąpiło z zachowaniem wymogów prawnych. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2011 r. III CZP 25/11 wyraźnie wskazał, iż umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych, jednakże sam taki fakt nie przesądza o zasadności zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Słusznie Sąd Najwyższy w przedmiotowej uchwale wskazuje, iż o ewentualnym naruszeniu godności osobistej można by mówić w sytuacji, gdyby poza przeludnieniem brakowało właściwie wykonanych urządzeń sanitarnych, celi nie byłaby dobrze wentylowana, nie zapewniono by skazanym odpowiedniego miejsca do spania, nie mogliby korzystać z różnych form zaangażowań oświatowo – kulturalnych, czy też z zajęć sportowych. Zarzuty powoda, oprócz nie zachowania powierzchni normatywnej cel mieszkalnych, sprowadzały się do twierdzenia, że w niektórych celach muszle klozetowe umieszczone były w tym samym pomieszczeniu co umywalka, że stanowiska prysznicowe w łazienkach nie były od siebie oddzielone, że jego korespondencja była cenzurowana, a rozmowy telefoniczne kontrolowane. W zeznaniach złożonych w charakterze strony dodatkowo podniósł, że w celi nr 10 przez 3 miesiące spał na materacu. Naturalnie niektóre z tych zarzutów,

zwłaszcza fakt spania na materacu, mogłyby uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia, ale w żaden sposób nie zostały one przez powoda udowodnione. Całkowicie gołosłowne są bowiem twierdzenia powoda, że spał na materacu przez 3 miesiące pobytu w celi nr 10, skoro, jak uzasadniano już wyżej, cela ta, jako nieliczna, nie była celą przeludnioną, nie było w niej dostawianych łóżek lub materaców, a norma powierzchniowa była przez cały okres pobytu powoda zachowana. Całkowicie nieudowodniony i gołosłowny jest zarzut powoda o cenzurowaniu jego korespondencji, czy kontroli rozmów telefonicznych. Pozostałe zarzuty w żadnym razie nie mogą świadczyć o jakimkolwiek bezprawnym działaniu czy zaniechaniu administracji Aresztu Śledczego w L., skutkujących naruszeniu dóbr osobistych powoda. Umieszczenie w jednym pomieszczeniu muszli klozetowej i umywalki jest raczej normą, a nie wyjątkiem, który mógłby naruszyć czyjekolwiek dobra osobiste. Wprawdzie można zrozumieć wynikającą stąd niedogodność dla osób korzystających z tak urządzonego kąpka sanitarnego, zwłaszcza jeśli znajduje się on w celi wieloosobowej, ale takie urządzenie węzła sanitarnego jest zgodne z obowiązującymi przepisami i nie stanowi żadnego uchybienia prawa. Podobnie administracja Aresztu Śledczego nie miała prawnego obowiązku zagwarantowania osadzonym oddzielnych stanowisk prysznicowych podczas korzystania z łaźni.

Reasumując zarzuty powoda dotyczące warunków socjalno-bytowych panujących w latach 2005-2006 w Areszcie Śledczym w L. nie świadczą o bezprawnym działaniu lub zaniechaniu Aresztu Śledczego w L., bądź też nie zostały przez powoda udowodnione, do czego zobowiązany był z mocy art. 6 k.c., co skutkowałoby oddaleniem powództwa, nawet wówczas, gdyby roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Powód nie udowodnił także rodzaju i wysokości poniesionej szkody niemajątkowej. Co prawda ustalenie i ocena rozmiaru krzywdy należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, jednakże na powodzie spoczywa ciężar wskazania okoliczności, które tą krzywdę definiują.

Mając na uwadze wskazane wyżej argumenty powództwo jako niezasadne zostało oddalone.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Taka sytuacja w przeświadczeniu Sądu istnieje w realiach niniejszej sprawy. Powód od kilku lat przebywa w Aresztach Śledczych lub Zakładach Karnych, nie dysponuje zatem wystarczającą ilością środków finansowych pozwalających na poniesienie kosztów należnych pozwanemu Skarbowi Państwa.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt. III wyroku oparte jest na przepisie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. (Dz. U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Nieuiszczoną opłatę od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić, Sąd przejął w całości na rachunek Skarbu Państwa.

Z przyczyn wyżej podanych i z uwagi na treść cytowanych przepisów prawa Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.